

Łatwiej o kredyt z dopłatą

Prezydent podpisał nowelizację ustawy "O finansowym wspieraniu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania". Co się zmienia? Łagodniejsze będzie tzw. kryterium kosztowe mieszkań i domów objętych rządowym programem - informuje Gazeta Wyborcza.

Dzięki nowelizacji, która wejdzie w życie najpewniej w drugiej połowie sierpnia (dwa tygodnie po ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw) dostępność, a w konsekwencji popularność kredytów z dopłatą powinna się poprawić, bo GUS-owski wskaźnik wzrośnie o 30 proc. Np. dla Warszawy do ponad 6,3 tys. zł za m kw. Ale czy za taką kwotę można tu kupić jakieś lokum? Jest to możliwe, choć wybór niewielki. Niestety, nowelizacja praktycznie nic nie da kupującym mieszkania w Krakowie czy Wrocławiu. Za to znacznie poprawi się sytuacja mieszkańców Śląska, gdzie GUS-owski wskaźnik wzrośnie z ok. 3 tys. do 4 tys. zł za m kw.

Program adresowany jest wyłącznie do małżeństw i osób samotnie wychowujących dzieci. Żeby dostać dopłatę, trzeba też spełnić dodatkowe warunki. I tak powierzchnia użytkowa kupowanego mieszkania nie może przekroczyć 75 m kw., a domu - 140 m kw., przy czym dopłata do odsetek obejmuje w pierwszym przypadku 50 m kw., a w drugim - 70 m kw. Oznacza to, że nadwyżkę w metrażu trzeba sfinansować samemu, czyli zapłacić po prostu pełne odsetki.

W momencie podpisywania umowy kredytowej nie można mieć własnościowego mieszkania (nawet kawalerki). W tej sytuacji pozostaje wcześniejsza sprzedaż mieszkania z opcją wyprowadzenia się z niego np. za pół roku, albo zamieszkanie przez jakiś czas kątem u rodziców. - radzi Gazeta Wyborcza.